

PERSPEKTYWA - Z PRZYTUPEM

O mój Boże drogi

To nieludzkie przecież

Że nie tańczą nogi

Moje – na parkiecie

Rf

Ho ho ho ho

Zatańczę z przytupem

Żeby nie być – głupem

Siedzę – kawał zgreda

I z tęsknoty wyję

Mocium panie – bieda

Kiedyś se odbiję

Ho ho ho ho ...

Pójdę w tany z Wami

Trochę w wyobraźni

Nie będziecie sami

Bo samotność – drażni

Ho ho ho ho....

Wychylę kielicha
Będzie więc wesoło
Niechaj smutek zdycha
Zatańczmy wokoło

Ho ho ho ho....

A w tym kole ściskam
Każde z Was serdecznie
Każda jest mi bliska
Kochać będę wiecznie

Ho ho ho

Taniec i kobiety
Wesołe igraszki
Idę spać – niestety
Bez wypicia flaszki

Ho ho ho ho....

Tylko ziółek szklanka
Na sen mi wystarczy
Uściski od Franka
Co ma uwiad starczy

Ho ho ho ho

Proszę – rusz Waść – dupę

I zatańcz z przytupem

Oto perspektywy

Dla nas – już leciwych

Więc nie zgrywaj – głupka

Tańcz – na półdupkach

Ho ho ho ho